

Drugi dzień antypolicyjnych zamieszek w USA

23 września 2016

Gubernator stanu Pat McCrory ogłosił w środę stan wyjątkowy i wezwał do interwencji Straż Narodową, specjalną federalną jednostkę przeznaczoną do tłumienia zamieszek, które wybuchły po przypadkowym morderstwie na czarnoskórego mężczyzny z rąk stanowej policji.

43-letni Keith Scott został zastrzelony na parkingu, kiedy wysiadał ze swojego auta pod blokiem, w którym mieszkał. Według rodziny zmarłego, Scott czekał na córkę, która miała właśnie przyjechać szkolnym autobusem; nie miał przy sobie broni i czytał książkę. Policja twierdzi, że mężczyzna pasował do opisu poszukiwanej osoby, nakazali mu więc opuszczenie samochodu, ten zrobił to z bronią w ręku i nie chciał jej odrzucić mimo kilkukrotnych wezwań, dlatego uznano, że stanowił zagrożenie dla życia funkcjonariuszy i zastrzelono go. Na parkingu znajdowała się kamera, jednak policja nie chce ujawnić nagrania. Rodzina jednoznacznie twierdzi, że historia policji została zmyślona, żeby usprawiedliwić morderstwo niewinnego, nieuzbrojonego człowieka.

Śmierć Scotta wywołała falę zamieszek – na ulice Charlotte, stolicy stanu, wyszły tysiące ludzi. Od dwóch dni trwają walki z policją, która używa gazu łzawiącego i pałek; protestujący odpowiadają zrzucaniem na opancerzonych funkcjonariuszy donic z kwiatami z okien, kamieniami i koktajlami Mołotowa. W środę jedna osoba zginęła, okoliczności jej śmierci są wyjaśniane. Demonstracje, brutalnie tłumione przez policję, przerodziły się w chaotyczne zamieszki – niszczone są witryny sklepowe i samochody. Pat McCrory wezwał na pomoc federalną Straż Narodową, która w zeszłym roku świetnie sprawdziła się w Ferguson, gdzie policja zabiła innego czarnoskórego mężczyznę,

Michaela Browna.

Keith Scott to trzecia z rzędu przypadkowa, nieuzbrojona i całkowicie niewinna ofiara amerykańskiej policji w ciągu ostatnich dni, której śmierć wywołała szeroką falę protestów. W Tulsie w Oklahomie policjantka zastrzeliła Terence'a Crutchera, 40-letniego mężczyznę, który chwilę wcześniej został oszołomiony paralizatorem – Crutcher znalazł się w nieodpowiednim miejscu i czasie, a jego winą było to, że wyglądał, jakby chciał sięgnąć do kieszeni po broń, której w rzeczywistości w ogóle nie miał przy sobie. W Columbus w Ohio w zeszłą środę zastrzelono Tyre'a Kinga, 13-latek, który „pasował do rysopisu” sprawcy napadu.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu